



ROZPRAWA DOKTORSKA

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. WŁ. STRZEMIŃSKIEGO W ŁODZI

WRZESIEŃ 2021

GEST MALARSKI, PRZYPADEK I BŁĄD, JAKO CZYNNIKI WSPÓŁTWORZĄCE PRZESTRZENNĄ FORMĘ
OBIEKTU BIŻUTERYJNEGO

MAŁGORZATA KALIŃSKA

PROMOTOR

PROF. DR HA B. ANDRZEJ BOSS

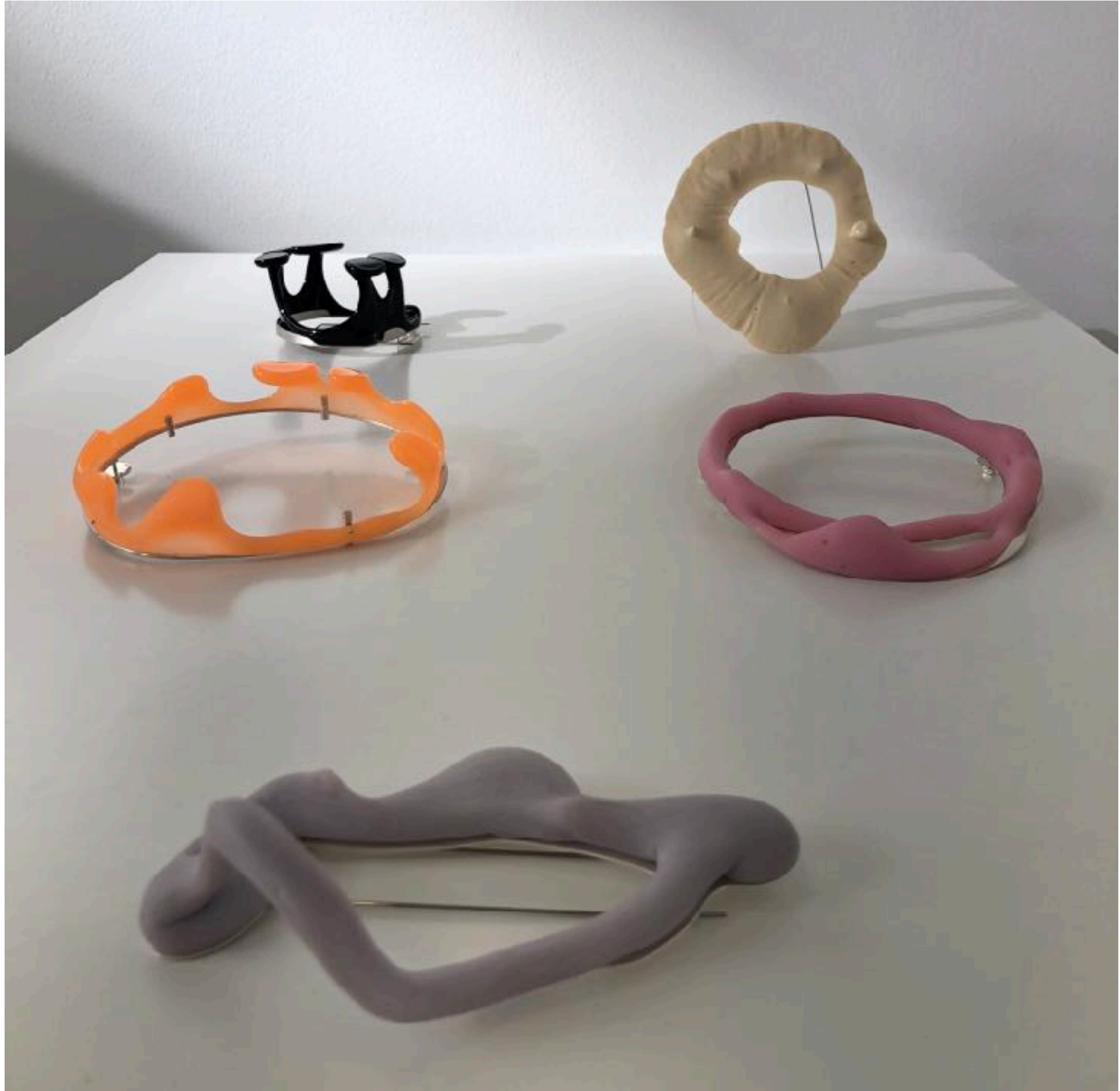


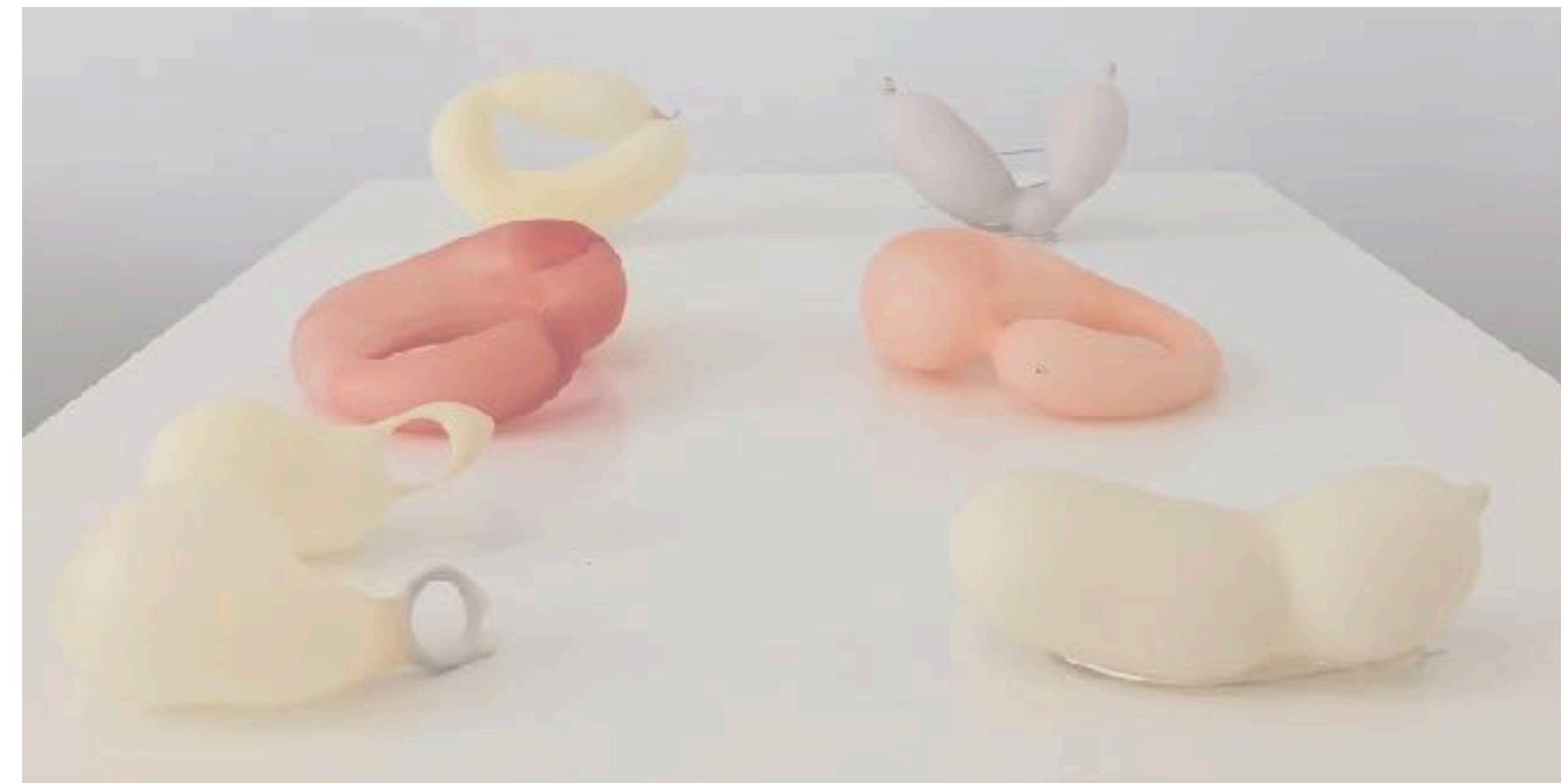
*Trzeba zatem - dla człowieka - uratować to,
co przypadkowe, tylko temu bowiem zawdzięcza on swoją rzeczywistość.”*

Odo Marquard

Założenie, że gest malarski z jego nieodłącznymi przymiotami – błędem i przypadkiem, stanie się elementem współtworzącym obiekt biżuteryjny jako temat i motyw rozprawy doktorskiej, ma zwrócić uwagę na rolę procesów uwzględniających czynnik emocji wyrażonych za pomocą gestu. Praca jest próbą przeniesienia gestu malarskiego, przypisanego płaszczyźnie obrazu, do formy przestrzennej obiektu biżuteryjnego. Zdefiniowanie zagadnień zawartych w tytule rozprawy rysuje obszar badań i poszukiwań. Ślad gestu, jest formą zapisu ekspresji, ludzkich emocji, to kreacyjny akt budujący autentyczność dzieła, czerpiący z głębokich warstw podświadomości, uaktywniony przez zaangażowanie ciała, psychiki i duszy artysty. Zapisowi gestu nieodłącznie towarzyszy ryzyko popełnienia błędu, a efekty działania często noszą znamiona przypadku.









OBIEKTY SWOBODNIE KSZTAŁTOWANE

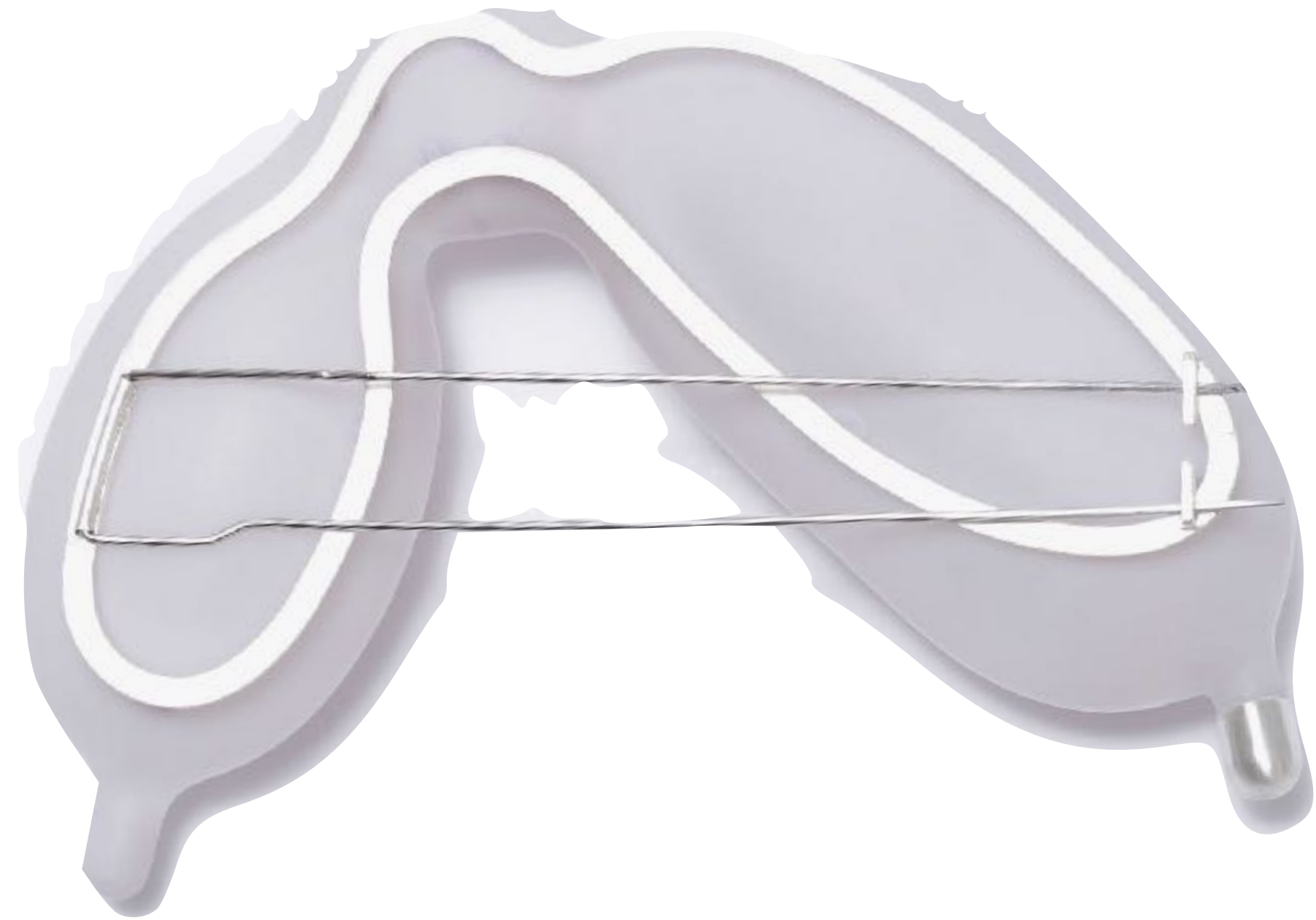
Grupa obiektów swobodnie kształtowanych powstała jako odpowiedź na potrzebę realizacji pewnego pragnienia. Istniała już ogólna, ledwie przeczuwana, obarczona wieloma niedopowiedzeniami koncepcja formy przedmiotu. Koncepcja wymagała uruchomienia impulsu, w którym autorski gest wyzwoli naturalne właściwości materii. Stworzenie sytuacji, w której „to nie konieczność zewnętrzna toruje sobie drogę w podświadomości, lecz pragnienie, będące derywatem konieczności wewnętrznej toruje sobie drogę do rzeczywistości zewnętrznej, aby wybierać z niej przedmioty, które są w stanie je zaspokoić. W tych szczególnych momentach, znaczących się akcydensami przypadku obiektywnego, rzeczywistość zewnętrzna zdaje się jakby naginać do wymogów świata wewnętrznego, ludzkiego, rządzonego prawami pragnienia, podsuwając mu z całego bogactwa możliwości, jakimi dysponuje, właśnie te tylko te, które są odpowiedzią na najgłębsze utajone dążenia, potrzeby i oczekiwania”.























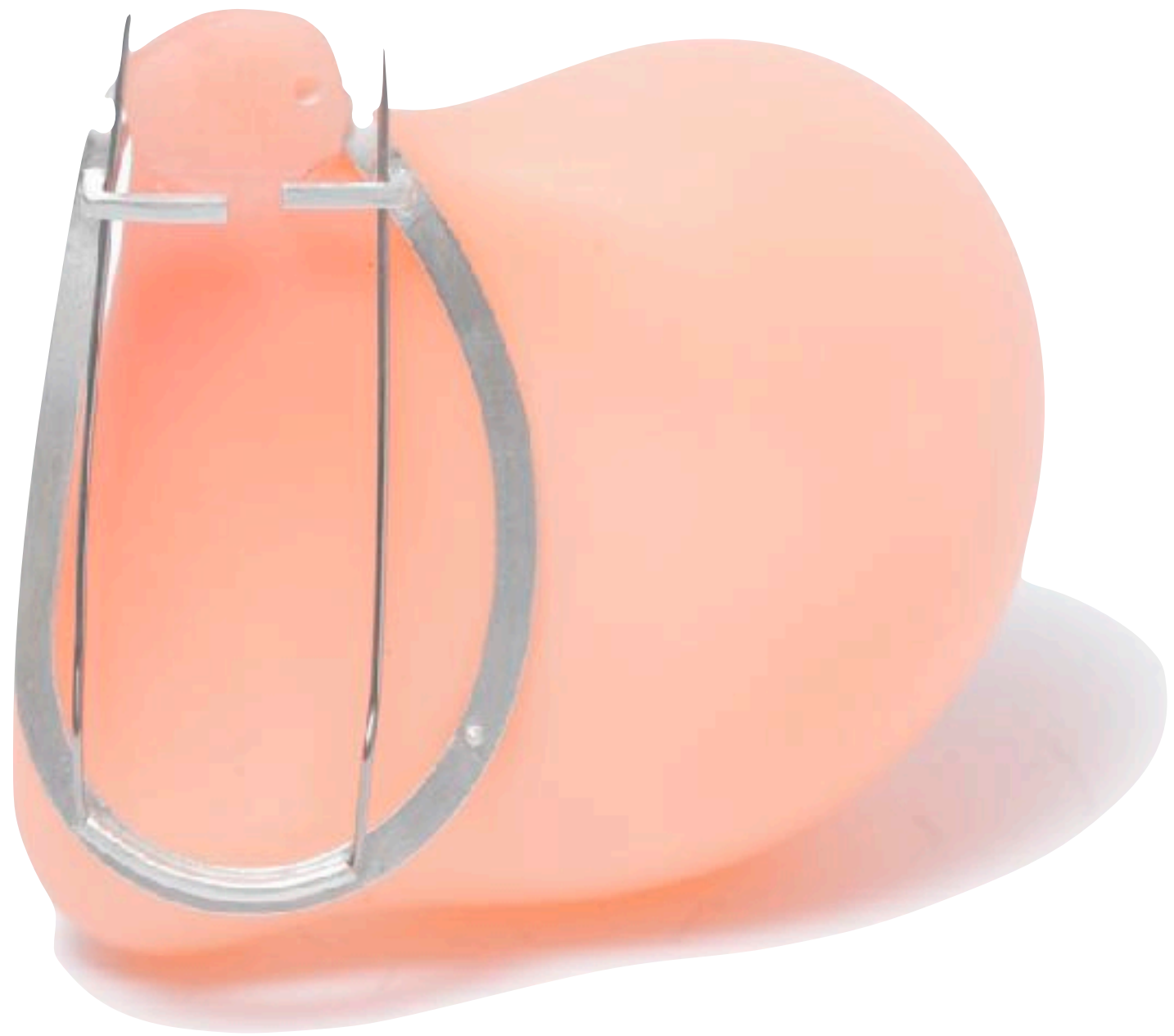
FORMY UWIĘZIONE

Wykonałam konstrukcje ze srebrnych płaskowników, będących ich graficzną syntezą. Te płaskie okręgi i owale, wystarczyło zagiąć w dowolnym miejscu, aby stały się formami przestrzennymi. W czynności zaginania okręgów odnalazłam podobieństwo do pociągnięcia pędzla w procesie malowania obrazu, analogiczny w tych czynnościach konieczny moment skupienia, koncentracji, na mającym się wydarzyć ekspresyjnym geście, który wyzwala pewien ładunek emocji. Miękka wypełniona żywicą forma umieszczona w takiej metalowej konstrukcji wchodziła w rodzaj bezpośredniego dialogu ze sztywną obejmą, operując swoim własnym językiem emocji. Ten dialog poprzez wykonany gest został przeze mnie jedynie zainicjowany. Ważny moment determinował formę przyszłego obiektu. Powstałe w ten sposób stelaże uzbrojone w systemy zapieć stanowiły idealną bazę do budowania obiektów, w których umieszczona gumowa forma wypełniona żywicą poddawała się im – lub nie. Formy poddane zewnętrznym ograniczeniom, swego rodzaju brutalnemu gestowi i tak znalazły swoją drogę, swój własny kształt.





















UKRYTE INTENCJE

Tym razem konstrukcje wykonane ze srebra umieściłam wewnątrz gumowych form. Metalowe stelaże rozpierają formę od wewnątrz, uniemożliwiając im swobodę naturalnego kształtowania, swoją sztywną konstrukcją wymuszają na miękkich ściankach budowę odmiennych nieco kształtów, rysując obszary wewnętrznych napięć przywołujących skojarzenie z rozciągniętą w przestrzeni formą obiektu. Ze srebrnego drutu ukształtowałam zamknięte figury okręgu i owalu. Jednym ruchem niczym malarskim gestem zaginałam, dodawałam trzeci wymiar. Umieszczone wewnątrz gumowej formy, obiekty rozpierały je od środka, budując zaskakujące kształty. Wzajemne przenikanie się elementów konstrukcyjnych z powierzchnią obiektów, sprawia wrażenie malarskich laserunków. Jak w pewnych partiach moich obrazów, spod laserunkowych powierzchni wyłaniają się wcześniej namalowane linie, tak w obiektach biżuteryjnych pojawiająca się i znikająca linia tworzy kształt spontanicznego gestu stanowiącego zapis procesu powstawania przedmiotów.















FORMY 4D

Koncepcja indeterminizmu zakłada, że związek między przyczyną, a skutkiem w przyrodzie nie jest ścisły – dopuszcza istnienie przypadku i neguje możliwość przewidywania zjawisk późniejszych na podstawie wcześniejszych. Ponieważ te same przyczyny niekoniecznie mają prowadzić do tych samych skutków, koncepcja odnosi się do zachowania żywicy w procesie powstawania obiektu. Gest to także czas. Gdy gest malarski jest nierozzerwalnie związany z materią, substancją, farbą, lub w tym przypadku żywicą, ulega przekształceniom pod wpływem czasu. Materia w trakcie procesu zastygania tworzy swoisty zapis zdarzeń, które nie mogły być zaplanowane, podobnie jak farba opadająca na powierzchnię obrazu, zapisująca znak ekspresyjnie wykonanego gestu malarskiego. Obiekty powstałe w takich warunkach stały się znakami, materialnym zapisem chwili pewnego aktu twórczego, w którym raz podjęta decyzja – wyzwolona energia, nie podlega już żadnej korekcie.

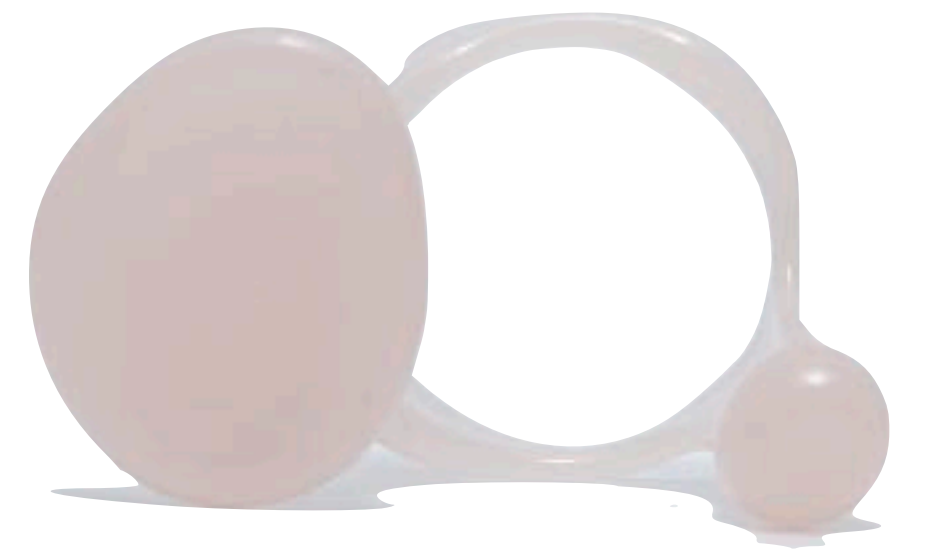










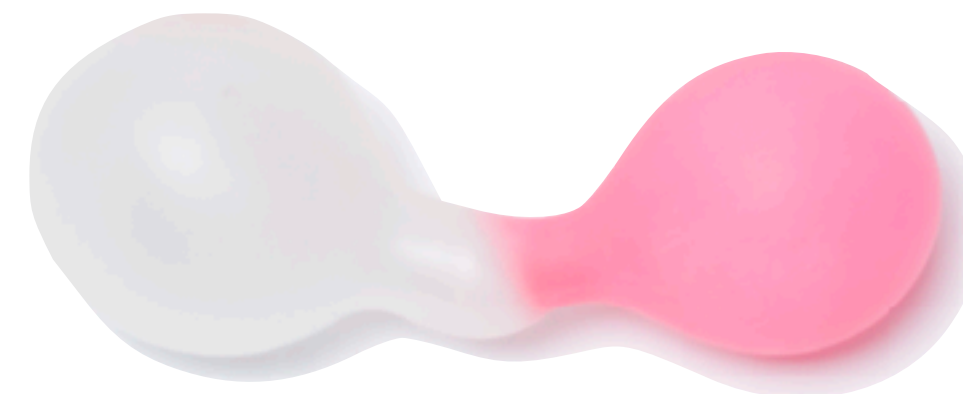
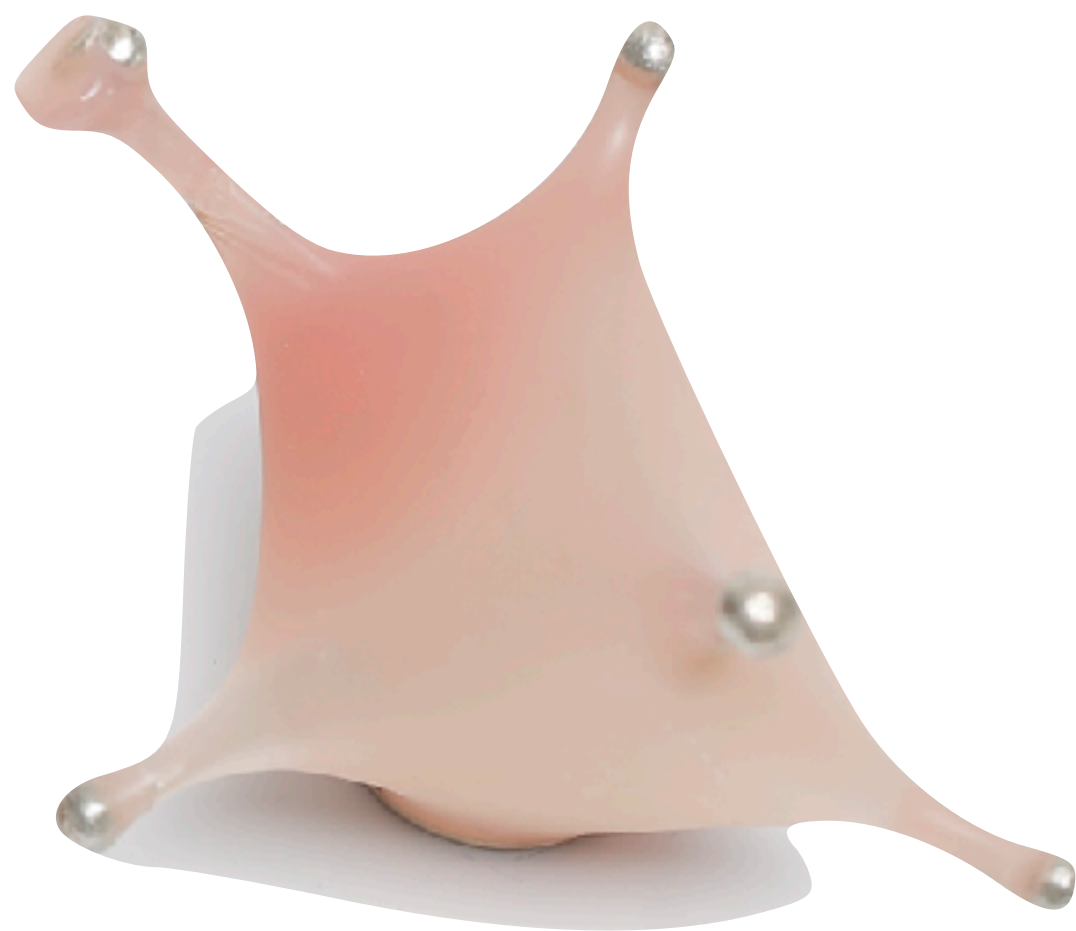


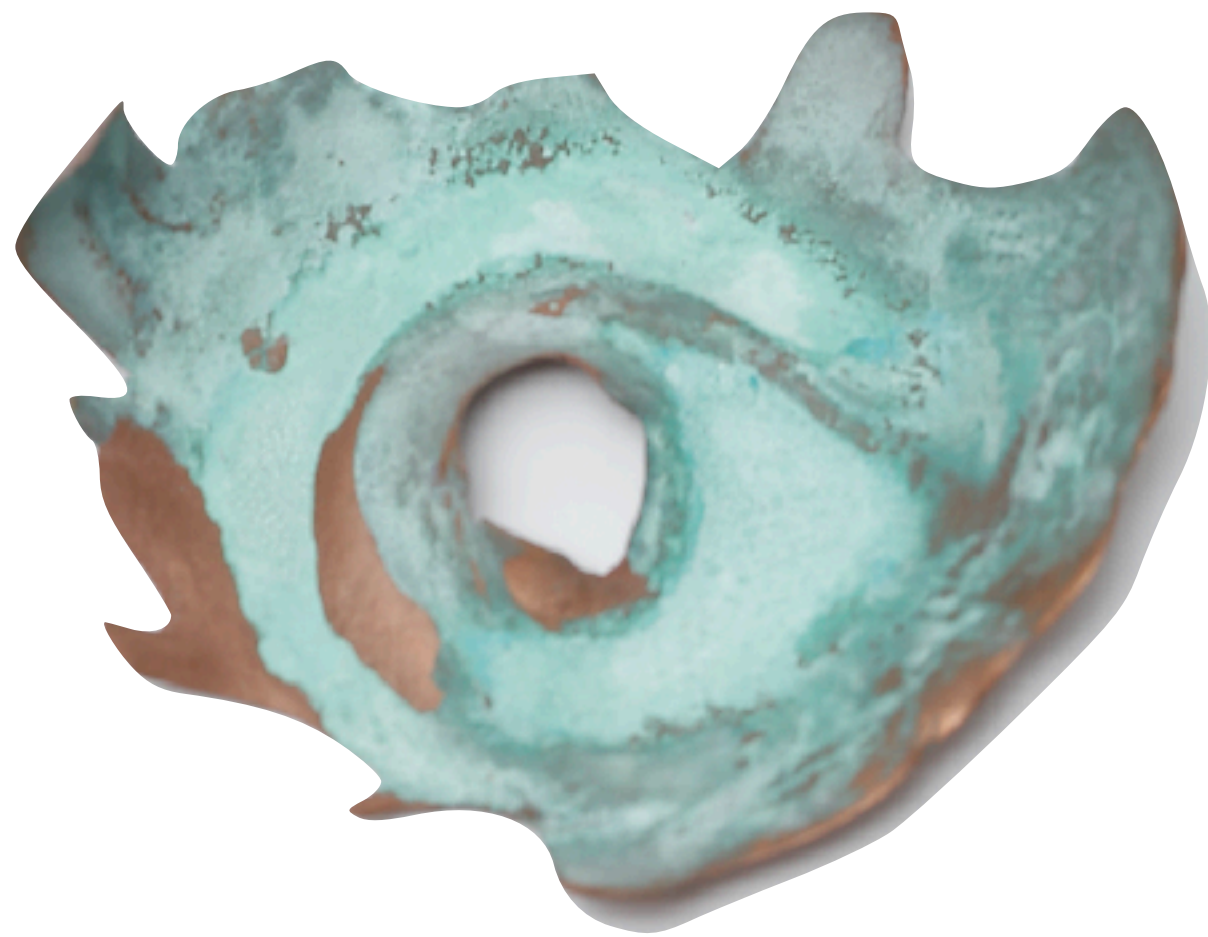
USTERKI - STÓŁ PORAŻEK

To rodzaj notatnika, zbiór elementów ilustrujących rezultaty przeprowadzonych eksperymentów, lub po prostu nieudane realizacje. Zaprezentowane powyżej kolekcje, jako domknięte projekty sprawiają wrażenie uporządkowanych, wyreżyserowanych sytuacji. Kulisy ich powstawania naznaczone były wieloma potknięciami. Eksplorowanie nieznanymi obszarów niesie ryzyko zbłądzenia. Tylko podjęcie ryzyka daje szansę odkrycia nieznanego, a zagubienie nie musi wywołać rozpacz, może stanowić dodatkową, wzbogacającą wartość doświadczenia. Należy jednak tę wartość zauważyć i zechcieć z niej czerpać. Ten specyficzny rodzaj czujności, związany ze świadomością twórcy staje się cennym narzędziem kreacji. W procesie poszukiwań, schodząc z prostej drogi wiodącej prosto do celu łatwiej o zdarzenia przypadkowe, które mają szansę objawić się tylko w działaniu. Stół porażek obnaża kulisy sceny działań, zgodnych z założeniami niniejszej rozprawy.











„Materiał, z którego skomponowane jest dzieło sztuki, należy nie tyle do jaźni, co do wspólnego nam świata, a mimo to w sztuce istnieje samowyraźalnie, bowiem jaźń asymiluje materiał w sposób wyróżniający, aby ponownie wydać go na światło dzienne w formie, która konstruuje nowy przedmiot”. Mimo stosunkowo ograniczonego arsenału środków w malarstwie, zmieniających się idei uwarunkowanych czasem powstania, funkcja pozostaje, obraz zachwyca, wzbudza emocje, prowokuje do refleksji – w całej swojej historii. Współczesna biżuteria zaanektowała wszelkie dostępne materiały i technologie, już nie tylko zdoła zdoła czy świadczy o materialnym statusie właściciela. Niosąc głębokie treści, wpisuje się w język sztuki współczesnej, komentuje, dotyka ważkich problemów i zagadnień. Gest mający cechy autonomiczne i silnie związany z osobowością twórcy, jego społeczno-kulturowym kodem, przypisany jest dotąd ściśle dziedzinie malarstwa. Badania nad istotą gestu malarskiego, procesów związanych z motywem jego powstawania, obserwujemy w kontekście ekspresyjności w sztukach wizualnych, dalsze jego zgłębianie przyczyni się do poszerzania wiedzy w przyszłości. Namysł nad problemem stał się zaczynem powstania kolekcji biżuterii, w której zastosowałam strategię wykorzystania ekspresyjnego gestu w procesach jej powstawania. W efekcie badań i eksperymentów opracowałam technologię, umożliwiającą budowę przestrzennych obiektów rejestrujących ekspresyjne procesy, w których zawarte są zamierzone i niezamierzone materialne ślady intencji, niedoskonałości i usterki powstające w procesie naturalnego budowania form przestrzennych. Akceptacja błędu i przypadku, najsilniej manifestujących się w kolekcji *usterki – stół porażek*, wyzwoliło formę od utartych konwencji myślenia, pozwoliło mi wkroczyć w nowy wymiar twórczej ekspresji. Zburzenie wypracowanego porządku skierowało mnie na nowe, nieprzetarte ścieżki usiane potknięciami oraz spowodowało odnalezienie nowych treści, ulokowanych poza świadomym, wyuczonym sposobem rozwiązywania zagadnień projektowych. Zadając sobie pytanie czy moje badania wyczerpały problematykę założoną w temacie rozprawy? Nie, i z całą pewnością nie uważam tego za swoją porażkę. Zagadnienia związane z gestem malarskim nierozłącznie wiążą się z kategorią ekspresji w sztuce. Definicja tej kategorii wymyka się jej jednoznaczному wyjaśnieniu, gdyż „niejasność i chwiejność pewnych pojęć ekspresji wynika raczej z przyrodzonej złożoności problemu”. Wspomniana złożoność świadczy o niezgłęzionym bogactwie jakie ekspresyjny gest malarski zawiera. Problem poruszony w niniejszej rozprawie kryje wiele aspektów, do których jeszcze nie dotarłam. Świadomość, że istnieją jeszcze nieotwarte drzwi, za którymi roztacza się niezbadany obszar do twórczych poszukiwań prowokuje i zmusza do dalszej pracy.